

Intencje mszalne w tygodniu 3.11 - 9.11.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Edward Kozubal - od rodziny Szczepanik
Wtorek	17.00	+Jacek Bieniek - od firmy Metal-Naft
Środa	17.00	+Edward Kozubal - od Pauli z mężem
Czwartek	17.00	+Amalia, Stanisława, zmarli z rodzin Kania, Pańsko, Rymek, Bogacz
Piątek	17.00	+Kazimierz Czaja
Sobota	17.00	+Jacek Bieniek - od Firmy Metal-Naft
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Krzysztof Szydło
Niedziela	15.30	+Maria Szczurek - 2 rocznica śmierci

Ogłoszenia duszpasterskie - 2.11.2025 r.

- 31 Niedziela zwykła - Dzień zaduszny - Msze Święte jak w każdą niedzielę, dziś zmiana tajemnic różańcowych dla Róż z naszej parafii...
- Pamiętajmy że Listopadowa modlitwa wypominkowa codziennie o godzinie 17.00 z wyjątkiem niedzieli.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 3.11. Św. Marcin, 4.11. - Św. Karol Boromeusz, 5.11. - Św. Elżbieta i Zachariasz, pierwszy czwartek i pierwszy piątek miesiąca listopada.
- 4 listopada na Mszy Świętej po modlitwie wypominkowej - podsumowanie konkursu październikowego.
- Na katechezę parafialną zapraszam klasy; w poniedziałek po Mszy Świętej - klasa 4 i 5, w środę - klasa 2, a klasa 3 w pierwszy czwartek.
- Pierwszy czwartek i piątek listopada. Do chorych i starczych udam się w piątek od godziny 8.00. Pamiętajmy o spowiedzi pierwszopiątkowej i Komunii Świętej wynagradzającej Bożemu Sercu.
- Zyskujemy odpusty za zmarłych - do 9.11. odpusty zupełne, od 9.11 do końca listopada odpusty częściowe. Pamiętajmy o warunkach odpustu
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła i do zagrabienia liści jesiennych - na sobotę 8.11. - proszę rodziny; Wołosz-Pietruś, Rymek, Mackoś, Bek, Mermon, Dembiczak, Dembiczak, Kłap. Bóg zapłać. Pamiętajmy, że będzie odwrócenie kolejki sprzątających.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w konserwację i upiększenie kaplicy Serca Bożego przy dzwonnicy.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 44/2. 11. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 31 Niedziela Zwykła

„Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”...”

z Ewangelii według Św. Łukasza (Łk 19, 1-10)

Czytam List Św. Pawła do Rzymian, i znajduję potwierdzenie, Pan Bóg nie patrzy na nasze grzechy przez szkło powiększające, ale wręcz przeciwnie: to moja wiara w Jego Syna jest dla Niego najważniejsza. Wiara, którą - jak to pisał Św. Paweł w tym liście wcześniej - jest dla Niego czynem sprawiedliwym. Tak

wiara jest owym uznaniem, że nie grzech, ale wybór tego co dobre i tego co szlachetne powinien być domeną mojego życia. Píše Św. Paweł „Teraz dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci”. Tej nadziei się dziś trzymam. Duchu Święty, czasem ogarnia mnie lęk, że może się dla mnie kiedyś miejsce w Niebie nie znaleźć, grzeszny jestem. Dziękuję, że Ty przychodzisz do mnie z otuchą, czy to przez Słowo Boże, które czytam, czy to przez to, co słyszę na kazaniu, czy to przez to, co było we mnie i co nagle sobie przypominam... Dziękuję. Gdy widzę, że wszystko w tym życiu nieuchronnie się kończy dobrze jest mieć mocną nadzieję z Tobie, będzie potem lepiej...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Modlitwa „Ojcie nasz” – szkołą wdzięczności...

Cz.2.

Wcześniejsze pokolenia, nasi dziadkowie i rodzice, tak często pamiętały o wdzięczności przed i po posiłku.

My dziś łatwo zapominamy o tych prostych gestach w dzisiejszym zgiełku i pośpiechu. Z przymrużeniem oka ten problem przedstawia anegdota o rolniku, który przyjechał do miasta i zjadł obiad w restauracji, i zgodnie z wiarą z domu przed posiłkiem uczynił znak krzyża i krótko się też pomodlił. Nie spodobało się to jednemu z młodych ludzi przy sąsiednim stoliku, zaczął zatem prowokować: „Ej, człowieku, u was na wsi wszyscy tak się modlą?”. Rolnik, uśmiechając się, odpowiedział: „Niestety nie – krowa, świnia i koń tego nie robią!”... Ta scenka rodzajowa

doskonale pokazuje, jak ważna jest postawa wdzięczności, która nadaje sens codziennym rytuałom. Modlitwa przed posiłkiem nie jest oznaką ciemnogrodu, zacofania ani obciachu, anachronizmu, to raczej jakże wielki manifest serca przepełnionego prostotą, mądrością i przywiązaniem do tradycyjnych wartości.

I tak, niezależnie od tego, czy jemy chleb ze smalcem, czy też delektujemy się wyszukаныmi potrawami, chwila zatrzymania się i wdzięczności wskazuje zawsze na naszą duchowość. Świadczy o intymnej relacji z Bogiem, który jest źródłem wszystkiego, co dobre. Skoro codziennie ośmielamy się prosić: „chleba powszedniego daj nam dzisiaj”, równie częste powinno być dziękowanie za zaspokojenie naszych potrzeb.

Kiedy tego nie czynimy, możemy mówić, że cierpimy na formę „amnezji serca”, o której wspomina psalmista, zachęcając samego siebie: „Uwielbiaj, duszo moja, Pana, nie zapominaj o tym, co dobrego ci uczynił” (Ps 103,2). Modlitwa Pańska każdego dnia przypomina nam nie tylko o fundamentalnych potrzebach, ale też o fundamentalnej wdzięczności za otrzymane od Boga dary. Warto też pamiętać, że „nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Każda Msza Święta jest zaproszeniem do celebracji darów znajdujących się na dwóch stołach: Słowa Bożego i Eucharystii. Owe dwa źródła pokarmu duchowego nie tylko napełniają nasze serca i umysły, uzdalniając je do działania w codziennym życiu, ale też dają siłę do ukierunkowania życia w stronę Nieba – ostatecznej ojczyzny. Pokarm duchowy jest niezbędny do funkcjonowania, aby kierować się w życiu odpowiednimi wartościami i podejmować właściwe decyzje, musimy regularnie czerpać ze Źródła. Jezus mówi: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie w sobie, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”. Owo przesłanie podkreśla fundamentalne znaczenie Eucharystii w naszym życiu, ponieważ jest ona źródłem nie tyle siły fizycznej, co przede wszystkim mocy ducha, która na wzór Jezusa uzdalnia nas do pełnienia Bożej woli.

(cdn.)



Czy Bóg mówi przez sny?

Cz. 2.

Czy sen pozostaje jedynie metaforą śmierci, czy może być też jedną z metod kontaktu z Bogiem, pomocą w odczytaniu tego, co Bóg do nas mówi?

Sen wynikający z naszej, ludzkiej, natury jest jak ewangeliczna przypowieść, w której przez powszechnie znany obraz (np. pasterza, winnicy, ziarna gorczycy) jest nam przekazana jakaś konkretna prawda.

Gdy wstajemy rano, warto przyjrzeć się naszej „sennej przypowieści” i zastanowić, jaką prawdę może nam przekazywać.

Nasze sny są dla nas.

Sen, który jest darem Boga, najczęściej ma na celu dodać otuchy w czekających trudach, potwierdzić misję lub odślonić nieco jakieś zagadnienie dotyczące Bożych

spraw. Przykładem może być sen Jakuba, w którym zobaczył on drabinę opartą na ziemi, a swym wierzchołkiem sięgającą nieba oraz wspinających się i schodzących po niej aniołów. Podczas snu usłyszał także słowa Boga (por. Rdz 28, 12-16).

Dla wędrującego do Charanu Jakuba sen ten stał się wsparciem i równocześnie ukazał mu więź (bliskość) nieba z ziemią, świata „dworu niebian” ze światem ludzkim (symbol drabiny).

Czasem sen dany od Boga staje się jasny dopiero po dłuższym czasie. Odzwierciedleniem tej rzeczywistości mogą być opisy snów 17-letniego Józefa, syna Jakuba, w których widział on najpierw snopy, a następnie słońce, księżyc i jedenaście gwiazd oddających mu pokłon (por. Rdz 37, 5-10). Sny te potrzebowały wielu lat, by zarówno sam Józef, jak i jego rodzina mogli je zrozumieć (Józef stał się zarządcą całego Egiptu, a jego bracia i poddani faraona rzeczywiście oddawali mu pokłon).

Sny dane bezpośrednio od Boga są zwykle proste, jednoznaczne i przynoszą duchowy pokój temu, kto je śni. Nie oznacza to jednak, że ich treść jest łatwa lub od razu wyrazista. Są one też nie dziwaczne, ale doskonale zharmonizowane z życiem tego, kto takie sny otrzymał. To jedna z ich ważnych cech. Przyjrzyjmy się snom Józefa, męża Maryi. Ewangelista Mateusz utrwalił cztery z nich i zawarte w nich polecenia. Wszystkie dotyczą Józefa, Maryi i Jezusa: „przyjmij Maryję do siebie” (por. Mt 1, 20); „uchodźcie do Egiptu i zostańcie tam, aż otrzymasz następną informację” (por. Mt 2, 13); „wracajcie do ziemi Izraela” (por. Mt 2, 19-20); „udajcie się w okolice Galilei” (por. Mt 2, 22). Po każdym z tych snów Józef wiedział, co powinien czynić, a to, co miał czynić, było bezpośrednio związane z jego życiem i życiem kochanych przez niego osób.

(cdn.)

